

Białostockie „Spodki” – co dalej?

Do remontu, czy do przeniesienia? – znak zapytania zawisł nad jedną z najbardziej rozpoznawalnych białostockich budowli. We wtorek (10.06) odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury Barbara Bojaryn – Kazberuk odniosła się do wywiadu radiowego dotyczącego zmian w „Spodkach” - głównej siedzibie WOAK-u. Dziennikarze mogli też z bliska zobaczyć w jakim stanie technicznym jest powstały w 1974 r. budynek.

„Spodki” to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Białymstoku. Powstały w 1973 r. z okazji Dożynek Centralnych kompleks czterech połączonych ze sobą budynków został wybudowany w rekordowym tempie czterech miesięcy. Dla kilku pokoleń białostoczan „Spodki” to miejsce, które w przestrzeni Białegostoku było „od zawsze”. Kilka dni temu konsternację wywołała wypowiedź dyrektor WOAK-u udzielona w wywiadzie radiowym.

Barbara Bojaryn - Kazberuk na antenie Radia Białystok mówiła, że dyrekcja placówki zastanawia się nad przeniesieniem kompleksu czterech budynków w inne miejsce, a w jego miejsce, w parku im. Jadwigi Dziekońskiej wybudowaniem „nowoczesnego obiektu, w którym mieściłaby się m.in. sala koncertowa, nowoczesna galeria, profesjonalna sala prób dla Kurpii Zielonych”. Dyrektor WOAK-u dodała, że żadne rozwiązanie nie jest przesądzone – „zastanawiamy się nad tym”.

Dyrektor WOAK-u podkreślała, że „Spodki” są w ruinie, a dodatkowo są niepraktyczne do działań kulturalnych, wymagają bardzo poważnego remontu - jego koszt kilka lat temu oszacowano na ok. 25 mln zł.

We wtorek (10.12) w „Spodkach” WOAK odbyła się konferencja prasowa, będąca nawiązaniem do wywiadu radiowego, a dotycząca stanu tego obiektu.

Dyrektor WOAK-u jeszcze raz podkreślała, że pomysł przedstawiony na antenie Radia Białystok to jeden z wariantów. Dodała, że nikt nie bierze pod uwagę likwidacji budynków, które mają status dobra kultury współczesnej (niezabytkowe obiekty, będące pod szczególną ochroną jako uznany dorobek współcześnie żyjących pokoleń – przyp. red.). Istnieje jednak paląca konieczność remontu „Spodków”, któremu będzie towarzyszyło rozbieranie konstrukcji.

Barbara Bojaryn dodała, że nawet wyremontowane „Spodki” nie będą spełniały potrzeb, takich jak m.in. profesjonalna duża sala koncertowa, miejsce prób i garderoby dla zespołu Kurpie Zielone czy miejsca pracy dla pracowników w przyzwoitych warunkach.

- Ponieważ szacowane koszty remontu są ogromne, powstaje pytanie, jak to uczynić, by środki wydane były zgodnie z zasadami celowości, gospodarności i jakie będą efekty po zainwestowaniu tak dużych nakładów? Jak w praktyce będzie to miejsce wykorzystywane, skoro nie będzie ono odpowiadało wszystkim potrzebom pracowników kultury i mieszkańców województwa? Jeden z wielu pomysłów dotyczył ewentualnej możliwości przeniesienia „Spodków” i postawienia w tym miejscu reprezentacyjnego, nowoczesnego budynku nawiązującego do dotychczasowej koncepcji, odpowiadającego wszystkim potrzebom – podkreślała dyrektor WOAK-u. - Stąd podjęcie tematu dotyczące zastanowienia się nad przyszłością tego miejsca.

ak
fot. WOAK

